

Używali wulgarnych słów wobec uczestników marszu. Sprawa trafiła do Sądu Rodzinnego

– W związku z incydentem, jaki miał miejsce w trakcie odbywających się w sobotę w Płocku zgromadzeń, w poniedziałek płocki policjanci na podstawie zebranych materiałów, ustalili tożsamość czterech nieletnich, którzy na ul. Stary Rynek używali słów wulgarnych wykrzykiwanych w kierunku uczestników marszu – informuje Marta Lewandowska, oficer prasowy KMP w Płocku.

Dodaje, że dziś do Sądu Rejonowego w Płocku przekazana zostanie dokumentacja, celem rozpatrzenia przez Sąd kwestii demoralizacji nieletnich. – To Sąd Rodzinny jest władny, by zastosować wobec dzieci, ale i ich rodziców stosowne środki – podkreśla Lewandowska.

Przypomnijmy. Po Marszu Równości w Płocku, który odbył się w minioną sobotę, internet obiegiły nagrania i zdjęcia z udziałem małoletnich. Nieletni używając wulgarnych słów i gestów bojkotowali legalny marsz. Wartym podkreślenia jest fakt, że wyzwiska padały za przyzwoleniem dorosłych, którzy towarzyszyli chłopcom.

– Rosną nam nowe kadry kiboli – skomentował w TVN24 całą sytuację doktor Jerzy Pobocho, psychiatra sądowy. – W podobny sposób będą się zachowywać w stosunku do swoich żon, dzieci. Po prostu wulgarność będzie stałym elementem ich zachowania – tłumaczył.

Działacze Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych byli na płockim marszu. Złożyli zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez rodziców, którzy – zdaniem ośrodka – nie otoczyli dzieci opieką. Zawiadomienia o uwiecznionych na

nagraniach sytuacjach działacze wysłali też do Sądu Rodzinnego w Płocku, Rzecznika Praw Dziecka i Rzecznika Praw Obywatelskich – poinformował kilka godzin temu TVN.

Fot. TVN24.